Dziennik Powszechny Krajowy.

We SRODĘ dnia 6. Kwietnia 1831 roku. N° 94.

Część Urzędowa.

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Pokonanie nieprzyiaciela grożącego nam ostatecznem zniszczeniem bytu narodowego, wymaga użycia każdego woyskowego w polu i przy swoim korpusie. Gdy dochodzą wiadomości Gubernatora, że niektórzy woyskowi niepomni na głos honoru, który wzywa ich do dzielenia z swemi współbraćmi trudów i niebezpieczeństw, zamiast pospieszać na pole sławy, kryią się i bawią w Warszawie, napomina po raz ostatni, aby natychmiast stolicę opuścili i do swoich korpusów iak nayspieszniey udali się. Gwardya zaś Narodowa, którey powinnością iest zapobiegać w teraźnieyszych chwilach każdemu nadużyciu, otrzymuie odemnie polecenie, chwytać tych niegodnych i do placu miasta Warszawy dostawiać.

w Warszawie d. 5 kwietnia 1831 r.
Jenerał Piechoty
J. Hr. *Krukowiecki.*

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Uwiadomia wszystkich, którzy otrzymali uwolnienie od służby Gwardyi Narodowey, że w d. 11 m. b. takowe uwolnienie uważa za niebyłe, ieżli nanowo w biórze Gubernatora wizowane nie były. — Dowódzca Gwardyi Narodowey wezwie do pełnienia służby garnizonowych tych wszystkich, którzy upoważnieniem wyraźnym uwolnieni od takowey nie będą.

w Warszawie d. 5 kwietnia 1831 r.
Jenerał Piechoty
J. Hr. *Krukowiecki.*

Kommissya Rządowa Woyny.

Uwiadomiaiąc ninieyszem lekarzy zagranicznych, iż mogą znaleść umieszczenie, czyli to w woysku, czyli też przy Szpitalach Woyskowych, wzywa Jch o przybywanie do Warszawy, gdzie im przeznaczenie wskazane będzie.

Głównie potrzebnymi są, lekarze operatorowie i chirurgowie: w tym zawodzie zatem usposobieni, niechay przybywaią, a umieszczeni zostaną niezawodnie.

„Lekarze operatorowie z płacą odpowiadaiącą stopniowi sztabs lekarza, miesięcznie po złp. 330.„

„Chirurgowie examinowani, z płacą lekarzy batalionowych miesięcznie po złp. 208.„

W ciągu użycia, lekarze zagraniczni zapewnione maią też same prawa do nagród, iakie służą lekarzom kraiowym, zostaiącym w woysku.

Każdy z lekarzów mieć będzie przeznaczoną kwaterę, przez cały ciąg użycia.

Na koszta podróży, lekarze przybywaiący, pobierać będą po złotych 6 na milę, a należytość w tym stósunku liczona, zostanie wypłaconą zaraz za przybyciem, po udowodnieniu przebytey odległości.

Po ustaniu potrzeby obecney, lekarze oddalaiący się, odbiorą na też koszta podróży fundusz, liczony w tym samym stosunku, iak na przybycie wskazano.

Lubo powyższe zapewnienia są iuż dostatecznemi korzysciami, wszelako Kommissya Rządowa Woyny spodziewa się; iż lekarze zagraniczni wyższemi powodowani uczuciami, samą ludzkość maiącemi na celu, pospieszą do Warszawy, gdzie ich pomocy ranni dwóch narodów woiownicy oczekuią.

w Warszawie d. 5 Kwietnia 1831 r.
Sekretarz Jeneralny.
Zieliński.

Dyrekcya Jeneralna Poczt Królestwa Polskiego.

Uwiadamia publiczność, iż z mocy rozporządzenia Rządu Narodowego z d. 26 b. m. i r. nro 3444 pakiety na Pocztę oddawane, a obeymuiące w sobie szarpią bandaże i tym podobne do opatrywania ran materyały, od opłaty portorii są uwolnione, z warunkiem iednak, iżby każdy podobny pakiet otwartym i okazanym był wprzód officyaliście Pocztowemu dla przekonania się, co w sobie obeymuie i zaraz następnie przez oddawcę prywatną pieczątką właściciela onegoż był opatrzonym.

w Warszawie d. 31 marca 1831.
Zastępca Dyrektora Jlnego Poczt
K. *Morozewicz.*
Sekretarz Jlny
Markowski.

LICYTACIE i SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Zawiadomia, że w koszarach Czartoryskich zwane, na Solcu w d. 8 b. m. ogodzinie 10 rano przed inspektorem magazynów Warszawy i Pragi Mierzeiewskim, odbywać się będzie plus licytacya za gotowe pieniądze, natychmiast przy zalicytowaniu opłacić się miane, skór z bydła skarbowego, z których 123 wołowych a 49 krowich, każdy więc chęć kupna skór tych maiący, zechce się w czasie i mieysca oznaczonem stawić.

w Warszawie d. 4 kwietnia 1831 r.
Referendarz Stanu Prezes
w zastęp. *Ziemiecki.*
Sekretarz Jlny
Dziewanowski.

Kommissya Województwa Płockiego.

Podaie do wiadomości, że propinacye we wsiach Podolszyce, Rogozino Rydzino i Strużewko w ekonomii Boryzewo obwodzie Płockim z które roczna dzierzawa złp. 1191 gr. 2 wynosiła, iest do wydzierżawienia na risico niedotrzymuiącego warunków kontraktowych dzierżawcy, na czas od 1 czerwca r. b. do końca grudnia r. b. lub na przeciąg trzyletni pro 1831/34. oznaczaiąc więc Kommissya woiewódzka na d. 22 kwietnia r. b. w swem biórze termin do licytacyi na te wydzierżawienie, wzywa pretendentów, ażeby na takowy zaopatrzeni w vadium 1/4 części roczney dzierżawy wyrównywaiące stawić się zechcieli.

Działo się w Płocku dnia 30 marca 1831 r.
Prezes *Małowieski.*
Sekretarz Jeneralny
F. *Koskowski.*

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 6 kwietnia.

— Podług wiadomości dzisieyszą pocztą nadeszłych, woyna między Francyą i Austryą zdaie się nieuchronną. — Prezes Rady Ministrów p. Perrièr oświadczył na mównicy: że przez wkroczenie woyska austryackiego do Bononii, honor Francyi iest naruszony. Natychmiast spadły papiery na giełdzie; dnia 27 marca stały 3 procentowe, 47 fr. 70 centimów.— Za nadeyściem tey wiadomości do Berlina, powstał i na tamteyszey giełdzie 3 b. m. wielki popłoch: Staatsschuldscheine spadły z 86/2 na 81; Anglo-rossyyskie z 91/2 na 85/2; Akcye banku austr. z 665 tal. na 610; nasze listy zastaw. stały 67, a oblig. udział. 42 talary.

— Gazeta rządowa pruska donosi podług listów z Królewca datowanych dnia 28 marca: iż tam odebrano od granic rossyyskich wiado-

mość o powstaniu wybuchłem w gubernii Wileńskiey. Powstańcy podług listów tych wzięli odebraną im dawniey i w Rożnynie zachowaną broń i posuwali się do Jurborga, z kąd wielu mieszkańców schroniło się do granic pruskich. W pochodzie ku Jurborgowi powstańcy odparli wysłanych przeciwko sobie Kozaków. Donoszono z Tylży: że i koło Taurogów obiawiło się powstanie.

-- W Bydgoszczy, zawiązało się towarzystwo dla wspierania ile możności sprawy Polskiey. Pewien duchowny, iak pisze gazeta Hamburska, stoi na czele towarzystwa, rząd Pruski ma o niem wiadomosć.

— W Mińsku i Kałuszynie w mieszkaniach officerów Rossyyskich znaleziono wiele drukowanych odezw Dybicza do Polaków, oraz naynowsze gazety Petersburskie, w których iest ogłoszono że Cesarz Mikołay ozdobił orderem Orła Białego jenerałów *Pahlena* i *Tolla*, rozdał oraz wielu officerom Rossyyskim Ordery S. Stanisława klass wszystkich.

— Doszła tu wiadomość, że w Berlinie rozstał się z tym światem Radca Stanu *Józef Radoszewski.*

— Jeden z członków gwardyi Narodowey, wysłany po ostatnim zwycięztwie do zbierania rannych na poboiowisko, znalazł umieszczoną poniżey odezwę w ięzyku polskim i rossyyskim Cesarza Mikołaia, wydaną na pierwszą wiadomość o naszym powstaniu.

„Do Pana Woiennego Litewskiego Gubernatora.

Pośród pieczołowitości o dobro narodów, przez łaskę naywyższego Mnie powierzonych, doszła do mnie wiadomość o zawichrzeniu wynikłem Królestwa Polskiego w mieście Warszawie.— Tłum niespokoynych i wyuzdanych ludzi, zapominaiąc na świętość przysięgi zuchwałym swoim dążeniem, dotknął to miasto widokiem wszystkich nieporządków buntu i bezwładztwa.

Przyiąwszy pewne a silne środki do uśmierzenia buntowników, i do ustalenia spokoyności i porządku, do tyla występnie naruszonych, Ja zupełnie iestem przekonany: że szlachta i wszystkie stany Gubernii z Królestwem Polskiem sąsiaduiących,podzielaią wspólnie ze wszystkiemi wiernemi Synami Rossyi sprawiedliwą pogardę do złośliwych burzycielów ogólnego pokoiu.

W tem przekonaniu rozkazuię wam obiawić w powierzonych wam Guberniach: że w teraznieyszych okolicznościach wszyscy i każdy z mieszkańców tych Gubernii powinni dowieść rzeczywiście szczególne swoie naypoddańsze przywiązanie do Tronu i Oyczyzny, przez bezkondycyonalną pokorę środkom iakie Rząd w konieczności przedsiebrać będzie powinien, przez scisłe zachowanie spokoyności i porządku, tudzież przez zupełne spełnienie wszystkich obowiązków prawami przepisanych, a przez taki sposób znaydą oni podwoione prawo na moią uwagę i szczególne zadowolnienie.

Jeżeli zatem nadspodziewanie moie, ktokolwiek zapominaiąc na Swięty obowiązek przysięgi i sumienia, okaże skutki przeciwne ninieyszym przestrogom, takowy bez żadnego wyiątku iako burzyciel ogólney spokoyności podpadnie nie uchronney odpowiedzialności, podług rygoru praw polnego Krymінalnego Kodexu, a maiątek iego będzie skonfiskowany. Sankt Peterzburg Xbra 7 dnia 1830 roku.

Oryginał podpisany własną Jego Imperatorskiey Mości ręką, tak: Nikołay.„

Zgodno z oryginałem poświadczył Litewski Woienny Gubernator Rzymski Korsaków.

(*Nadest.*) — W ostatniey pod Dębem rozprawie naszych, gdzie taki piękny przybył listek do wieńca nieśmiertelney chwały Polaków, iednym ze szczupłey liczby poległych rycerzy naszych, był Józef *Paszkiewicz* podporucznik 8. puł. lin. Rzadkie przymioty duszy, tego żołnierza — Obywatela, zasługuią: by pamięci ich słów kilka poświęcić. Zaledwie doszedł rozgłos rewolucyi naszey na Wołyń, mieszkaniec onego *Paszkiewicz*, rzuca rodzinne strony, dóm, małżonkę i troie dzieci; a pokonawszy tysiączne przeszkody granicy, przybywa do Warszawy, celem stania się drogiey oyczyznie użytecznym. Wszakże nie zestanowiska usposobień militarnych, które nigdy zawodem iego być niemiały, patrzeć nań potrzeba; obrał on go tem przekonaniem, że dziś orężnych tylko synów, wymagać oyczyzna powinna. — Ale kto był świadkiem cnót iego obywatelskich w domowem pożyciu, kto wpatrzony w iego duszę, poznał zadość moralne iey uposażenie, uczuł ową łagodność i dobroć, które główną charakteru iego były cechą; ten tylko, godnie ocenić go potrafi, ten poymie żałość, przywiązanych doń osób. — Namienić tu ieszcze należy, iż iedenastu z bliskiey familii Paszkiewicza, za całość oyczyzny, chwalebne na polu chwały, położyli życie. Między temi któż niesłyszał o mężnym pułkowniku *Pakoszu*, dziadku dzisieyszey ofiary? Tak więc taż sama miłość oyczyzny, dwunastemu dziś z pokolenia tego, usypuie grobowiec. Chwała pamięć i cześć popiołóm iego!

Henr. C.

(*Nadest.*) — Jedna tylko *Wisła* okazała się stałą alianką sprawy Polskiey. Zagrzana duchem wolności, zrzuciła z siebie w sam czas pęta lodowe które ią krępowały, i cała wylana dla dobra Sarmatów aż do epoki Samodzielności Wodza Skrzyneckiego potężnie Rycerstwo Polskie wspierała.

Już Geniusz przewodniczy hufcom naszym! Płyń więc spokoynie w zwykłym swym zakresie szlachetna Przyiaciółko! — Naród Polski sam sobie i Twemu przymierzu zostawiony, rok rocznie obchodzić będzie pamiątkę przychylności, iaką Mu ty iedynie, zacna Wisło! w nieszczęściu okazałaś.

J. P.

— (*Nadest.*) — W iednym z listów pisanych z Berlina pod dniem 22 Marca przez rodowitego obywatela tamteyszego, czytamy z tkliwem uczuciem te wyrazy: *Przytem pozwalam sobie dołączyć trochę szarpi, płótna i bandaży dla rannych, iako i Frydrychs dora w złocie na zakupienie płótna na sienniki, to wszystko proszę wręczyć komitetowi.* — Dar ten nie tak mały iak dawca przez wyraz trochę (*ein wenig*) skromnie oznaczać się zdaie, przesłany został pocztą, z zapewnieniem zwrotu kosztów przewiezienia temu, kto go odbiera. — Czcigodny Cudzoziemcze! w mieyscu podziękowania pozwól sobie donieść iak ten szlachetny twóy czyn uważamy; ô to: mamy w nim dowód, że nienawiść narodowa iedna z córek ciemnoty i barbarzyństwa, podżegana przez Rządy Despotyczne, ponieważ ich interess w czasie krwawych woien tak dzielnie wspiera, że nienawiść ta, znika z pomiędzy narodów oświeconych. Cnota i Wolność wielkie dary Nieba, nie są dla żadnych wyłącznych ulubieńców, ale dla całego rodzaiu ludzkiego przeznaczone. Gdyby nie piekielni rozsiewacze ciemnoty, narody temi nayświętszemi ogniwami połączone, nie przelewałyby krwi iak hordy dziczy, dla dumy swoich despotów lub uzyskania dla nich zdobyczy, ale iak familie spokoynych sąsiadów i braci, tylko do zmnieyszenia cierpień, i do osuszania łez, dłoń dobroczynną wzaiemnie podawałyby sobie.

J. B.

— (*Nadesł.*) — Osoby wymienione w odezwie JW. Gubernatora Miasta Warszawy w Nr. 90 Dziennika Powszechnego, iako opiekuiące się rannemi w oddziale 11 w lazarecie koszar gwardyackich, (a między któremi przypadkiem opuszczono nazwisko pani maiorowey Kornelii z Kraiewskich Paszkowskiey,) maią sobie za obowiązek sprostowania omyłki przez nieporozumienie w temże artykule zaszłey. — Nie od nich albowiem samych pochodzi ofiara w nowey pościeli i bieliznie w oddziale tym przez ich ręce złożoney, lecz od towarzystwa patryotycznego, składaiącego się z osób przeszło sto płci żeńskiey które zawiązało się pod naczelnictwem P. Klementyny z Tańskich Hoffmanowey, w dniu 29 grudnia r. 1830 w celu dopomagania w sposobie zdolnościom płci tey odpowiadaiącym, to iest, o ile wpływaiące do kassy związkowey składki miesięczne przez towarzyszki złożone tego dozwalaią, wspieraiąc obrońców kraiu naszego, którzy tego potrzebowali posiłkami pieniężnemi, na ich umundurowanie, a teraz naywiększą część tych dochodów przeznaczaiąc na przedmioty, chorym w lazaretach.

FRANCYA.

z Paryża 27 Marca.

— Poseł rossyyski hr. *Pozzo di Borgo* miał dnia 23 b. m. prywatne posłuchanie u Króla.

— Dziennik *National* donosi: wielka liczba przystępuiących do patryotycznego stowarzyszenia, stawia potrzebę utworzenia dla każdego wydziału stolicy komitetu złożonego z 10 osób. Prócz list publicznych otworzono także ieszcze listy tayne. Już 30 departamentów miało naśladować przykłady stolicy i depart. Mozelli. Między tymi, depart. de Doubs de Drome, des Finistere, Izery i Creuzy.

— *Gazette de France* donosi iako pewną wiadomość: że hrabia *Sebastiani* chce złożyć ministeryum spraw zagranicznych, i że następcą iego będzie hr. *Molé* lub p. *Saint Aulaire* (?).

WŁOCHY

z Rzymu 18 Marca.

— Tuteyszy dziennik *Diario di Roma* donosi z *San Lorenzo alle Grotte* dnia 17 b. m. „Dziś od świtu woyska papiezkie pod rozkazami Jenerała *Galassi* utrzymywały silny ogień przeciwko powstańcom, którzy się ośmielili tu wkroczyć, musieli oni po stracie wielu zabitych i rannych ustąpić ze stanowiska. Jenerał Galassi ściga ich, chociaż unikaią nowey bitwy; mieszkańcy okolicy przybywaią ze wszystkich stron aby otoczyć powstańców co im się uda, ieżeli ostatni przez szybką ucieczkę i pod zasłoną nocy niezdołaią się schronić za Tyber,

z Florency 22 marca.

— Emigranci włoscy wylądowali w Toskanii, lecz wyprawa ich niepowiodła się, i wszystkich uięto w niewolę.